

Sygn. akt: I C 557/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	Anna Sznura

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko E. K.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5 417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu

SSO Barbara Przybylska

Sygn. akt I C 557/19

UZASADNIENIE

Powód W. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej E. K. kwoty 100 000 złotych z odsetkami od 12.06.2019r. W uzasadnieniu podał, że w okresie od 16.09.2013r. do 6.01.2013r. udzielił pozwanej pożyczki w 4 ratach, w łącznej wysokości 100 000 zł, którą to kwotę pozwana przeznaczyła na zakup apartamentu w D.. Pismem z 24.04.2019r. wypowiedział umowę pożyczki i zażądał jej zwrotu. Termin wypowiedzenia upłynął 11 czerwca 2019r.; pozwana zakwestionowała umowę.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że strony nie zawierały umowy pożyczki, a przelane środki stanowiły darowiznę na rzecz pozwanej.

Sąd ustalił:

Strony pozostawały w związku małżeńskim. Umową z 4.10.2010r. ustanowiły rozdzielność majątkową. (akt notarialny k. 14). Powódka pracowała jako nauczyciel, jej zarobki wynosiły ok. 2700 – 2800 zł. Powód jako jeden z dwóch współników spółki jawnej prowadził działalność gospodarczą, z której uzyskiwał kilkuset tysięcy w skali roku dochód, wielokrotnie przekraczający zarobki pozwanej.

W 2013r. strony z inicjatywy powoda zdecydowały się na zakup nieruchomości – apartamentu, który miał zabezpieczyć materialnie pozwaną oraz służyć rodzinie jako obiekt rekreacyjny. Cała rodzina (strony wraz z synem) poszukiwała odpowiedniego lokalu, ostatecznie wspólnie zdecydowali się na apartament w D.. Z uwagi na niskie dochody pozwanej strony uzgodniły, że koszty związane z nabyciem lokalu poniesie powód, który miał przelewać potrzebne kwoty na konto pozwanej, ta zaś miała przelewać je na konto firmowe, z którego dokonywano wpłat na rzecz kontrahentów. Strony nie dokonywały żadnych ustaleń co do wysokości tych kwot, powód nie zastrzegł obowiązku ich zwrotu. Zgodnie z sugestią powoda pozwana założyła działalność gospodarczą polegającą na wynajmie apartamentu, ustanawiając pełnomocnikiem powoda. Założyła też konto firmowe w (...), pełnomocnikiem do tego konta był powód (zaśw. z CIDG k. 9, 53, wyciąg bankowy k. 46,47)

Strony nie zamierzały faktycznie wynajmować zarobkowo lokalu osobom trzecim z uwagi na obawy powoda o jego uszkodzenie. Objęcie lokalu działalnością gospodarczą miało służyć możliwości odliczenia podatku VAT.

Umową z dnia 31 lipca 2013r. pozwana nabyła odrębny lokal – apartament w D. (odpis KW k. 18) za cenę 232 000zł.

Cenę tę bezpośrednio po zawarciu umowy uiszczył powód z własnych środków w ten sposób, że przelał pieniądze na osobiste konto pozwanej, która przelała je na konto firmowe, i z niego uiszczono cenę zbywcy.

Pierwsze kilka miesięcy po zakupie strony poświęciły na wykończenie i wyposażenie lokalu, który nabyty został w stanie deweloperskim. Koszty z tym związane wyniosły ok. 100 000zł. Wykańczaniem i przygotowywaniem apartamentu zajmował się powód. On też zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami finansował związane z tym wydatki w zależności od potrzeb, na zasadzie analogicznej jak w przypadku ceny zakupu. I tak dokonał następujących przelewów na konto pozwanej: 16.09.13r. – 30 000zł, 16.10.13r. – 30 000zł, 19.12.13r. – 20 000zł, 8 :6.01.14 – 20 000zł, jako tytuł przelewu podając „przelew środków” (przelewy k. 8) .

W latach 2013-2015 faktycznie lokal nie był wynajmowany, a korzystała z niego rodzina stron. Dopiero w lipcu 2015r. została zawarta umowa z firmą pośredniczącą w wynajmie.

Pod koniec 2014r. doszło do pogorszenia relacji stron, powód na krótko wyprowadził się.

W grudniu 2014 wrócili do wspólnego pożycia, jednak ostatecznie rozstały się w 2016r. Mimo tego spotykali się jeszcze do 2018r, wspólnie wyjeżdżając także do D. (k. 65 i nast – wyrok z 16.12.2019).

W 2018r. powód wystąpił o rozwód. Sprawa toczyła się pod sygnaturą XII C1169/18. Postanowieniem z 13 lutego 2019r. w trybie zabezpieczenia zobowiązano powoda dołożenia na rzecz pozwanej alimentów w kwocie 6000zł miesięcznie (postanowienie k. 38).

Pismem z 24 kwietnia 2019r. powód złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki udzielonej pozwanej w okresie VI.2013 – I. 2014r. w kwocie 340 000zł i wezwał do jej zwrotu. (pismo k. 10 z dowodem doręczenia). Pozwana zakwestionowała wypowiedzenie i fakt zawarcia umowy pożyczki, wobec czego kolejnym pismem powód ponownie wezwał do zapłaty wskazując, że pożyczka udzielana była transzami (pismo k. 12).

Do tego czasu powód nigdy nie domagał się rozliczenia przelewanych kwot.

Powód prowadzi od wielu lat działalność gospodarczą, w 2011r. udzielił pożyczki osobie trzeciej w kwocie 50 000zł, co potwierdził pisemną umową, zaś w tytule przelewu wpisał „pożyczka na kapitał zakładowy nowej firmy” (umowa i przelew k. 113,114).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dokumenty oraz dowód z zeznań świadków M. K., B. K. i przesłuchanie pozwanej.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, jako nielogicznym, niekonsekwentnym, wewnętrznym sprzecznym i pozostającym w sprzeczności z dowodami z dokumentów. W świetle przeprowadzonych dowodów nie budzi

wątpliwości, że strony w okresie, kiedy dochodziło do nabycia lokalu i świadczenia ze strony powoda pozostawały we wspólnym pożyciu i funkcjonowały jako zgodna rodzina. Z wszystkich zeznań wynika ogromna dysproporcja dochodów obu stron – na niekorzyść pozwanej, a co za tym idzie – brak możliwości finansowych pozwanej, z czego obie strony doskonale zdawały sobie sprawę. Zarówno z zeznań świadka B. K., jak i pozwanej wynikało, że celem nabycia lokalu było z jednej strony zabezpieczenie pozwanej, z drugiej zaś chęć korzystania w własnego lokalu wypożyczynowego. Tak też wykorzystywany był lokal przez 2 lata od nabycia – korzystał z niego także powód. Biorąc pod uwagę taką wolę stron, która z góry wyłączała uzyskiwanie zysku z najmu, jak i dochody pozwanej – oczywiście niewiarygodna jest wersja powoda, że uzgodnienia obejmowały spłatę pożyczki z dochodów z najmu. Sam fakt zarejestrowania działalności - w świetle zeznań obu stron – świadczy jedynie o celu, jakim było uniknięcie kosztów podatku VAT. Zarzuty powoda o braku zaangażowania pozwanej w prowadzoną działalność są nielogiczne, skoro on sam, będąc pełnomocnikiem i osobą doświadczoną w działalności gospodarczej, angażując się w wykończenie i wyposażenie, nie podejmował w tym kierunku żadnych czynności, a wręcz zniechęcał do wynajmu z obawy o stan lokalu. Okoliczności te świadczą jednoznacznie, że nabycie lokalu nie miało na celu generowania zysków, ale miało zaspokoić potrzeby całej rodziny (w tym powoda), a w konsekwencji nie było realnych podstaw do zakładania, że pozwana będzie w stanie uzyskać dochód, by zwracać przekazane kwoty i dokonywania w tym zakresie ustaleń umownych. Dodatkowo z zeznań samego powoda wynika, że uzgadniając, że będzie finansował apartament, nie ustalono żadnych warunków ewentualnej umowy pożyczki – tj. wysokości kwot, terminu i formy spłaty. To w jednoznaczny sposób podważa wersję powoda o zawarciu umowy pożyczki. Powód jest doświadczonym przedsiębiorcą, posiadającą orientację z zakresie formy i skutków czynności prawnych, o czym świadczy fakt, że dochował formy w przypadku wcześniej udzielonej pożyczki (czemu w swych zeznaniach przeczył), niewątpliwie też nie mógł przeoczyć wagi, jaką ma tytuł przelewu. W tych okolicznościach wpisanie w przelewach na rzecz pozwanej „przelew środków” pozostaje w rażącej sprzeczności z twierdzeniem, że przelewy te nastąpiły jako realizacja zawartej wcześniej umowy pożyczki. Przeciw wiarygodności powoda przemawia fakt, że w pozwie i pismach procesowych dochodzoną kwotę określał jako koszt nabycia apartamentu, dopiero w toku przesłuchania, kiedy zmuszony był przyznać, że przelewy nastąpiły już po zapłacie ceny zmienił stanowisko wskazując, że w istocie chodziło o koszty wykończenia i przystosowania lokalu. Wreszcie przeciwko wersji powoda przemawia ścisła zbieżność czasowa „wypowiedzenia umowy pożyczki” z wydaniem postanowienia o zabezpieczeniu w sprawie o rozwód. Podnieść bowiem należy, że wcześniej w żaden sposób nie domagał się ani zwrotu ani jakiegokolwiek rozliczenia. Twierdzenie natomiast o ewentualnym przeniesieniu własności na powoda po 5 latach są niczym nieoparte i zdaniem sądu skonstruowane wyłącznie na użytek niniejszego postępowania, do tego całkowicie nielogiczne, skoro, jak podniesiono wyżej – powzięty pierwotnie zamiar stron co do korzystania z lokalu i jego niewynajmowania – czynił bezprzedmiotowymi i nierealnymi jakiegokolwiek ustalenia dotyczące ewentualnej spłaty z dochodu z najmu.

W zeznaniach pozwanej sąd nie dopatrzył się tak istotnych sprzeczności i nielogiczności.

Sąd zważył:

Żądanie pozwu, sprecyzowane jako żądanie zwrotu pożyczki, opiera się na art. 723 w zw. z art. 720 kc. W myśl tych przepisów biorący pożyczkę obowiązany jest do jej zwrotu w przeciągu 6 tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę.

W niniejszej sprawie brak podstaw do uznania żądania za zasadne. Jak wynika z dokonanych ustaleń, pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki. Nie określono żadnych essentialia negoti wskazujących na poddanie rozliczeń stron reżimowi prawnemu art. 720 i nast. kc. Brak jakiegokolwiek ustaleń co do terminu zwrotu rzekomej pożyczki, wysokości spłat i wreszcie niedomaganie się jej zwrotu przez 6 lat – czyni niewiarygodnym sam fakt istnienia zobowiązania pozwanej z tytułu pożyczki. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy jak: przekazanie pieniędzy, przyzwolenie na ich używanie, brak określenia charakterystycznych dla umowy pożyczki kwestii związanych ze zwrotem pieniędzy, brak formy pisemnej umowy, – stosunek prawny pomiędzy powodem a pozwaną należy zakwalifikować jako zawartą pomiędzy stronami umowę nieodpłatnego przysporzenia o charakterze umowy darowizny. Powód jako dowód udzielenia pożyczki wskazuje potwierdzenie przelewów, jednakże ich tytuł „przelew środków” w żadnym razie nie świadczy o takiej causie tej czynności. Przeciwnie – potwierdza on

wniosek, że świadczenie powoda miało charakter i cel nieodpłatnego przysporzenia (causa donandi) na rzecz pozwanej, którego podstawą były stosunki rodzinne i chęć wsparcia współmałżonki, której dochody były ułamkiem dochodów pozostającego wówczas we wspólnym pożyciu małżonka. Jednocześnie bezpośrednia korelacja czasowa z definitywnym rozstaniem stron, wniesieniem sprawy o rozwód i niekorzystnym dla powoda orzeczeniem w sprawie rozwodowej nasuwa oczywisty wniosek, że żądanie powoda zmierza do odzyskania kwoty przekazanej na rzecz małżonki w czasie, kiedy małżeństwo funkcjonowało.

Mając powyższe na uwadze, sąd z braku podstaw z art. 720 kc oddalił powództwo, o kosztach orzekając na podstawie art. 98 kpc.